

ROCZNIK

POLSKIEJ POLITYKI

ZAGRANICZNEJ

2019



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

ROCZNIK POLSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ 2019



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

© Copyright by Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2021

Redakcja

Redaktor naczelny: dr Sławomir Dębski

Zastępczyni redaktora naczelnego: dr Patrycja Sasnal

Redaktor prowadzący: dr Karol Wasilewski

Członkowie: dr Przemysław Biskup, dr Łukasz Jasina, dr Łukasz Jurczyszyn,
dr hab. Agnieszka Legucka, dr Marcin Andrzej Piotrowski, dr hab. Sebastian Płóciennik,
dr Marcin Przychodniak, dr Justyna Szczudlik, dr Jolanta Szymańska,
dr Marcin Terlikowski

Redakcja tekstu

Marta Przyłuska-Brzostek

Korekta

Katarzyna Staniewska

Projekt okładki, redakcja techniczna

Dorota Dołęgowska

„Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” ukazuje się od 1991 r.
Opinie w nim wyrażone odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Poszczególne artykuły są dostępne (za opłatą) na stronach:
www.pism.pl/eksiegarnia, www.cceol.com

ISSN 1230-4794

ISBN 978-83-66091-80-1

e-ISBN 978-83-66091-82-5

Wydawca

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych

ul. Warecka 1a, 00-950 Warszawa

tel. (+48) 22 556 80 00

e-mail: publikacje@pism.pl; www.pism.pl

Druk

Centrum Poligrafii Sp. z o.o.

ul. Michała Spisaka 37

02-495 Warszawa

Spis treści

Wykaz skrótów nazw ministerstw	5
Od redaktora	7

I. Podstawy polityki zagranicznej Polski

Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2019 roku (przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych Jacka Czaputowicza na posiedzeniu Sejmu 24 marca 2019 r.)	13
Polityka Polski w Unii Europejskiej Melchior Szczepanik, Jolanta Szymańska	44
Polityka bezpieczeństwa RP Artur Kacprzyk, Wojciech Lorenz, Marcin Terlikowski	56
Zagraniczna polityka gospodarcza Polski Damian Wnukowski	70

II. Polityka Polski wobec wybranych państw i regionów

Polityka Polski wobec Stanów Zjednoczonych Mateusz M. Piotrowski	87
Polityka Polski wobec Niemiec Lidia Gibadło	99
Polityka Polski wobec Francji Łukasz Maślanka	111
Polityka Polski wobec Wielkiej Brytanii Przemysław Biskup	123
Polityka Polski wobec Rosji Jakub Benedyczak	135

Polityka Polski wobec Chin	147
Justyna Szczudlik	
Polityka Polski wobec Ukrainy	160
Maria Piechowska	
Polityka Polski wobec państw bałtyckich i nordyckich	172
Kinga Raś	
Polityka Polski wobec Białorusi	185
Anna Maria Dynier	
Polityka Polski w Grupie Wyszehradzkiej	195
Veronika Jóźwiak, Łukasz Ogrodnik	
Polityka Polski wobec państw Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej w latach 2018–2019	208
Sara Nowacka	
Polityka Polski wobec Bałkanów Zachodnich w latach 2018–2019	222
Tomasz Żornaczuk	

III. Wybrane zagadnienia polityki zagranicznej Polski

Bilans członkostwa Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ	237
Szymon Zaręba	
20 lat Polski w NATO – wzmacnianie kolektywnej obrony	249
Wojciech Lorenz	
Polityka Polski wobec Indii od 2004 r.	262
Patryk Kugiel	
Polityka Polski wobec Rumunii w latach 2007–2019	274
Jakub Pieńkowski	
Kryzys w stosunkach Polski i Izraela w latach 2018–2019	287
Michał Wojnarowicz	

Wykaz skrótów nazw ministerstw

MAP	– Ministerstwo Aktywów Państwowych www.gov.pl/web/aktywa-panstwowe
MEiN	– Ministerstwo Edukacji i Nauki www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka
MF	– Ministerstwo Finansów www.gov.pl/web/finanse
MFiPR	– Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej www.gov.pl/web/fundusze-regiony
MI	– Ministerstwo Infrastruktury www.gov.pl/web/infrastruktura
MKiŚ	– Ministerstwo Klimatu i Środowiska www.gov.pl/web/klimat
MKDNiS	– Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu www.gov.pl/web/kulturaismport
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej www.gov.pl/web/obrona-narodowa
MRiPS	– Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej www.gov.pl/web/rodzina
MRiRW	– Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi www.gov.pl/web/rolnictwo
MRPiT	– Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii www.gov.pl/web/rozwój-praca-technologie
MS	– Ministerstwo Sprawiedliwości www.gov.pl/web/sprawiedliwosc
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji www.gov.pl/web/mswia
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych www.gov.pl/web/dyplomacja
MZ	– Ministerstwo Zdrowia www.gov.pl/web/zdrowie

Od redaktora

Oddajemy w ręce czytelników kolejny tom „Rocznika Polskiej Polityki Zagranicznej” – wyjątkowej publikacji na polskim rynku wydawniczym, w ramach której analitycy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, specjalizujący się w podejmowanej problematyce i na bieżąco śledzący kształtowanie aktywności politycznej Polski w środowisku międzynarodowym, opisują proces realizacji polskiej polityki zagranicznej. Czynią to w oparciu o jednakową i powtarzaną każdego roku metodę, co ułatwia systematyzację opisu polskiej polityki zagranicznej i zapewnia jego obiektywizację.

Każdy rozdział rozpoczyna się od analizy celów polityki wyznaczonych przez rząd. Następnie autorzy opisują środki, które miały służyć ich osiągnięciu, a ostatecznie zdobywają się na ocenę skuteczności realizacji tych zamierzeń, uwzględniając przy tym uwarunkowania, w jakich decydenci musieli funkcjonować. Podejście, w ramach którego analitycy PISM rokrocznie udzielają odpowiedzi na te same pytania badawcze, ma dwa podstawowe atuty. Pozwala zaobserwować zmiany w polityce zagranicznej i porównywać poszczególne okresy jej funkcjonowania, a także – co jeszcze ważniejsze – pomaga w podkreślaniu elementów, które są w polskiej polityce zagranicznej stałe, ponieważ są głęboko zakorzenione w racji stanu. Uważam tę wartość za szczególnie godną podkreślenia właśnie w obecnych czasach, gdy w debacie publicznej na temat polskiej polityki zagranicznej coraz częściej pojawiają się głosy pogardliwe nie tylko wobec wiedzy eksperckiej, lecz także wobec takich fundamentów działalności zewnętrznej Polski jak przywiązanie do porządku międzynarodowego opartego na prawie czy przynależność do zachodnich struktur integracyjnych i sojuszy.

W 2019 r. miały miejsce dwa wydarzenia, które mogły istotnie wpłynąć na proces kształtowania i realizacji polskiej polityki zagranicznej przez zmianę jej uwarunkowań wewnętrznych. Pierwszym były wybory do Parlamentu Europejskiego, które odbyły się 26 maja. Wygrał je Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, zdobywając 45% głosów i nieco ponad 50% przynależnych Polsce mandatów. Oznaczało to umocnienie ugrupowania rządzącego w Parlamencie Europejskim – zdobyło ono 8 mandatów więcej niż w 2014 r. – i stwarza mu szansę na skuteczniejszą realizację własnych postulatów na tym forum. Było to istotne także w świetle nowego cyklu instytucjonalnego w UE – wyboru nowych przedstawicieli na najważniejsze stanowiska europejskie. Drugim wydarzeniem były wybory parlamentarne, które odbyły się 13 października. Te do Sejmu wygrał Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, który zdobył 44% głosów, co przełożyło się na 51% mandatów. Z kolei w Senacie większość zdobyła opozycja. Oznaczało to

kontynuację rządu premiera Mateusza Morawieckiego i misji Jacka Czaputowicza jako ministra spraw zagranicznych, lecz dawało opozycji większe możliwości wpływania na proces prowadzenia polityki zagranicznej i jego kontroli, choćby dzięki uzyskaniu większości w senackiej Komisji Spraw Zagranicznych i Unii Europejskiej, której przewodniczącym został senator Koalicji Obywatelskiej Bogdan Klich. Z wyborami pośrednio związana była reorganizacja administracji państwowej. Dla polityki zagranicznej najistotniejsze było wyodrębnienie z Ministerstwa Spraw Zagranicznych „pionu europejskiego” i przeniesienie go do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Ministrem ds. Unii Europejskiej pozostał Konrad Szymański, który zajmował się tym obszarem również w MSZ. Ponieważ ta zmiana dokonała się pod koniec roku, jej efekty miały być widoczne dopiero w roku następnym.

W 2019 r. szczególny wymiar miała także *Informacja rządu o polityce zagranicznej RP*, prezentowana w Sejmie przez ministra spraw zagranicznych, każdorazowo stanowiąca punkt wyjścia do rozważań autorów „Rocznika”. Przemówienie, wygłoszone 14 marca przez ministra Jacka Czaputowicza, było trzydziestym tego typu wystąpieniem po przełomie, jaki dokonał się w Polsce w 1989 r. Minister zwrócił uwagę na ten fakt w swoim wystąpieniu, powołując się na ducha „Solidarności” i przypominając o „obywatelskim” wymiarze polityki zagranicznej, realizującym się przez wybór przez społeczeństwo przedstawicieli, którzy w imieniu suwerena ją prowadzą. Minister przypomniał także o dwóch innych ważnych dla polskiej polityki zagranicznej rocznicach, które miały miejsce w 2019 r. – chodzi o piętnastolecie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i dwudziestolecie członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim – i to im poświęcił znaczną część swojego wystąpienia.

Jeśli chodzi o Unię Europejską, Czaputowicz przypomniał o postępie społeczno-gospodarczym, jaki dokonał się w Polsce dzięki udziałowi w tym projekcie integracyjnym, i zadeklarował chęć członkostwa państwa w dyskusjach na temat jej przyszłości. W tym kontekście mówił o poparciu Polski dla Unii cieszącej się legitymacją europejskich społeczeństw, opartej na czterech swobodach (przepływu towarów, kapitału, osób, usług), szukającej porozumienia na drodze konsensusu, a nie głosowania większościowego, i działającej w ramach wyznaczonych przez traktaty. Jeśli zaś chodzi o NATO, minister spraw zagranicznych mówił o priorytecie umocnienia wojskowej obecności Sojuszu na jego wschodniej flance, zgłaszając ambicje do tego, by stać się wręcz „rdzeniem obecności wojskowej NATO i USA w naszym regionie”. Opowiedział się także za utrzymaniem przez NATO polityki „otwartych drzwi” i współpracą z państwami partnerskimi oraz przypomniał o polskim zaangażowaniu na rzecz obrony sojuszników. Sygnał, jaki płynął z części przemówienia poświęconej obu tym organizacjom, był jasny: nadal

miały one stanowić filary polskiej polityki zagranicznej – nie wyłącznie dlatego, że członkostwo w nich było spełnieniem aspiracji społeczeństwa i polityków po 1989 r., a więc ze względów głównie sentymentalnych, lecz także dlatego, że wciąż były one kluczowe dla realizacji żywotnych interesów państwa. Jednocześnie z wystąpienia ministra płynął inny jasny przekaz – Polska czuła się pełnoprawnym członkiem obu organizacji i była gotowa do tego, aby przyjąć na swe barki ciężar współodpowiedzialności za ich przyszłość.

Bez wątpienia te aspiracje wynikały także z niekorzystnych dla Polski przemian w stosunkach międzynarodowych. Do wyzwań, na które ministrowie spraw zagranicznych zwracali uwagę konsekwentnie w ostatnich latach – przede wszystkim były to przeobrażenia porządku międzynarodowego, który znajdował się pod presją mocarstw takich jak Rosja, podważających podstawowe jego zasady, np. znaczenie prawa międzynarodowego dla regulacji stosunków między państwami czy powstrzymywania się od groźby użycia siły lub jej użycia w sposób niezgodniony z celami Organizacji Narodów Zjednoczonych – dołączyły nowe. Najbardziej niebezpiecznym z punktu widzenia fundamentów polskiej polityki zagranicznej były coraz wyraźniejsze napięcia transatlantyckie, spowodowane bezkompromisowością w realizacji przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa polityki „America First” i odbiorem tych działań przez sojuszników z Europy Zachodniej. Choć niektóre poczynania administracji USA były dla Polski bardzo korzystne – jak np. presja na Niemcy, aby zaniechały budowy gazociągu Nord Stream 2, czy nacisk na sojuszników z NATO na zwiększenie wydatków na obronę – inne, zwłaszcza te związane z rozdzwieniem między sojusznikami w podejściu do Iranu, rodziły poważne problemy.

W 2019 r. polska polityka zagraniczna próbowała przeciwdziałać tym nie-sprzyjającym trendom na różnych poziomach. Jeśli chodzi o ONZ, priorytetowe było utrzymanie zaangażowania na jej forum po tym, gdy z końcem roku miało dobiec końca sprawowanie przez Polskę funkcji wybieralnego członka Rady Bezpieczeństwa. Dlatego też polska dyplomacja niemal przez cały rok czyniła zabiegi – zakończone sukcesem w październiku – na rzecz pozyskania dla państwa miejsca w Radzie Praw Człowieka na lata 2020–2022. Innym instrumentem polskiej polityki zagranicznej miało stać się współorganizowane ze Stanami Zjednoczonymi w lutym w Warszawie spotkanie ministerialne poświęcone budowaniu pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie (tzw. konferencja warszawska). To narzędzie miało realizować się na kilku płaszczyznach: a) w stosunku do Stanów Zjednoczonych miało pokazać, że Polska jest sojusznikiem wiarygodnym i gotowym do zwiększenia zaangażowania w sprawy międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa; b) w odniesieniu do napięć transatlantyckich miało pomóc w wypracowaniu kompromisu między Stanami Zjednoczonymi a państwami

zachodnioeuropejskimi w kwestii irańskiej; c) w stosunku do państw bliskowschodnich miało pokazać, że Polska jest gotowa do zwiększenia swego zaangażowania politycznego w regionie, co miało sprzyjać poszerzeniu możliwości oddziaływania dyplomatycznego – a w przyszłości także gospodarczego – na Bliskim Wschodzie. Tak ambitny zestaw celów powodował, że już na samym początku organizacji inicjatywy z dużym stopniem prawdopodobieństwa można było stwierdzić, że nie wszystkie z nich uda się osiągnąć. Jednak istniała duża szansa na to, że konferencja warszawska przejdzie do historii jako wydarzenie, podczas którego międzynarodowej opinii publicznej zostanie ujawniony proces normalizacji stosunków Izraela z najważniejszymi państwami arabskimi, dotychczas skrzętnie utrzymywany przez polityków w cieniu, co sprawiało, że mogła się ona przyczynić do wzmocnienia pozycji Polski przynajmniej w stosunkach z USA i państwami arabskimi.

W 2019 r. polska dyplomacja musiała też podjąć szereg działań może nie tak spektakularnych, ale z pewnością równie ważnych dla interesów państwa. Rzecz jasna, kluczową kwestią były zabiegi o to, aby polskie interesy zostały uwzględnione podczas dzielenia stanowisk w instytucjach europejskich. Nie mniej ważne były starania o coraz silniejsze związanie interesami najważniejszego sojusznika, jakim pozostają Stany Zjednoczone (temu miały służyć m.in. próby rozszerzenia stosunków na pola współpracy energetycznej i gospodarczej), czy zabiegi o to, aby europejskie projekty integracyjne w wymiarze obronnym odpowiadały polskiej wizji relacji między UE a NATO w tej newralgicznej sferze. Istotne było również podtrzymywanie deklaracji sojuszników o potrzebie obrony państw tzw. wschodniej flanki przed coraz bardziej agresywną Rosją, czemu miała służyć m.in. aktualizacja planów obronnych, która miała dokonać się podczas grudniowego szczytu w Londynie. Skala wszystkich wyzwań, spraw, w które Polska musiała się angażować, i interesów, które miała realizować dzięki dyplomacji, powodowała, że wnikliwy obserwator polskiej polityki zagranicznej mógłby odnieść wrażenie, że czas jakby przyspieszył. W tych trudnych uwarunkowaniach publikacje takie jak „Rocznik” zyskują dodatkowe znaczenie. Pozwalają bowiem nie tylko dokumentować działania podejmowane w ramach polskiej polityki zagranicznej, lecz także przedstawiać je w ich rzeczywistym kontekście, który za chwilę – czy to wskutek naturalnych ograniczeń poznawczych ludzkiego umysłu, niezdolnego do zapamiętywania zbyt wielu wydarzeń toczących się w ogromnym tempie, czy to wskutek dezinformacji, stosowanej coraz częściej zwłaszcza przez mocarstwa autorytarne – może zostać zapomniany.

Sławomir Dębski

I.

PODSTAWY POLITYKI ZAGRANICZNEJ POLSKI

Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2019 roku

(przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych

Jacka Czaputowicza

na posiedzeniu Sejmu 24 marca 2019 r.)

Panie Marszałku! Panie Prezydencie! Panie Premierze, Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Członkowie Korpusu Dyplomatycznego! Wasze Ekszelencje! Szanowni Państwo!

Po raz drugi przypadł mi w udziale zaszczyt wystąpienia przed Wysoką Izbą, by jako minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej przedstawić Sejmowi, zgromadzonym gościom oraz obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej informację na temat polityki zagranicznej. Exposé ministra spraw zagranicznych musi spełniać dwa warunki: być sprawozdaniem z dotychczasowych dokonań rządu oraz być informacją o planach na przyszłość – o zdefiniowanych wyzwaniach i proponowanych sposobach stawienia im czoła.

Składam Wysokiej Izbie i obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej raport z dokonań rządu Zjednoczonej Prawicy, osiągniętych na arenie międzynarodowej po wyborach w 2015 roku, w tym działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych w czasach, w których mam zaszczyt nim kierować, jak i w okresie odpowiedzialności zań mojego poprzednika, pana posła Witolda Waszczykowskiego. Pragnę zarazem podkreślić rolę pana prezydenta Andrzeja Dudy, pana premiera Mateusza Morawieckiego, jak i wszystkich ministrów – jako współtwórców polityki zagranicznej. Wyrażam także wdzięczność dla Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej za ich niezwykle ważną i skuteczną aktywność na niwie dyplomacji parlamentarnej.

Współpraca wszystkich instytucji zajmujących się polityką zagraniczną, połączenie wizji, celów i działań osób piastujących najważniejsze urzędy w Państwie sprawiły, że Polska jest dzisiaj krajem aktywnym i słuchanym, cieszącym się coraz większym szacunkiem zagranicznych partnerów.

Wysoka Izbo! Dzisiejsze przemówienie jest 30. wystąpieniem ministra spraw zagranicznych po przełomie 1989 r., kiedy to Polacy pokonali ustrój komunistyczny. To ruch „Solidarność” i wynik wyborów parlamentarnych 4 czerwca 1989 r. uruchomiły łańcuch wydarzeń, które sprawiły, że runęły mury między Wschodem i Zachodem. Pamiętamy i bądźmy z tego dumni, że to my, Polacy, rozpoczęliśmy nasz marsz, a w zasadzie marsz całej Europy Środkowo-Wschodniej ku upragnionej wolności. Bez zwycięstwa „Solidarności” nie byłoby upadku muru berlińskiego i przezwyciężenia podziału kontynentu.

Czerwiec '89 roku rozpoczął też proces przywracania Polsce należnego jej miejsca na świecie. Polska dyplomacja mogła zacząć realizować głęboko zakorzenione w naszym społeczeństwie aspiracje europejskie i atlantyckie. Przeszliśmy długą drogę od państwa zależnego od Związku Radzieckiego do jednego z filarów NATO i współgospodarza projektu europejskiego.

Chcielibyśmy, aby tegoroczne obchody trzydziestolecia Czerwca '89 stanowiły okazję do ukazania miejsca Polski w demokratyzacji Europy. Szczególna rola przypada Parlamentowi, zwłaszcza Senatowi, który 4 czerwca 1989 r. został wybrany w sposób w pełni demokratyczny, a przytłaczające zwycięstwo kandydatów „Solidarności” ukazało prawdziwe aspiracje społeczne.

Czerpiąc z wartości przyświecających „Solidarności”, uważamy, że dyplomacja jest służbą wobec obywateli, którzy także aktywnie ją współtworzą. Czynią to pośrednio, wybierając spośród siebie prezydenta oraz polityczną reprezentację w parlamencie, który wyłania premiera i udziela wotum zaufania Radzie Ministrów, oraz bezpośrednio – uczestnicząc w debacie publicznej poświęconej polityce zagranicznej, czy – jak to miało miejsce w ubiegłym roku – w konsultacjach obywatelskich na temat przyszłości Europy.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej było zwieńczeniem starań wszystkich rządów utworzonych po zwycięstwie Solidarności w 1989 r. 1 maja będziemy obchodzić 15-lecie tego wydarzenia. Członkostwo w Unii Europejskiej stało się trwałą płaszczyzną modernizacji naszego państwa, naszej gospodarki i naszej polityki zagranicznej. Nasi obywatele i nasze firmy korzystają z otwartych granic i wspólnego rynku. Z budżetu Unii Europejskiej uzyskujemy środki na inwestycje przyczyniające się do zwiększenia konkurencyjności i zamożności kraju.

W 2004 roku nasz produkt krajowy brutto w przeliczeniu na osobę stanowił 47% średniej unijnej, natomiast dzisiaj jest to już 70%. Celem rządu jest dorównanie w nieodległej przyszłości najbardziej rozwiniętym państwom Unii pod względem poziomu życia, czemu sprzyja wzrost gospodarczy na poziomie 5%.

Rok 2019 jest dla Unii niezwykle istotny. Wybory do Parlamentu Europejskiego w maju rozpoczną nowy cykl instytucjonalny. Tworzy to możliwość i potrzebę refleksji nad priorytetami, do których realizacji powinniśmy dążyć. Przyszłotygodniowa Rada Europejska rozpocznie dyskusję o zasadniczych celach polityki w zakresie rynku wewnętrznego. 9 maja czeka nas z kolei nieformalne spotkanie szefów państw i rządów w Sibiu na temat przyszłości Unii Europejskiej, a w czerwcu Rada Europejska będzie poświęcona przyjęciu nowej Agendy Strategicznej dla Unii Europejskiej.

Polska dyplomacja będzie aktywna w dyskusji na temat przyszłego kształtu Unii Europejskiej. 1 maja, w 15. rocznicę przystąpienia Polski i innych państw

regionu do UE, na zaproszenie premiera Mateusza Morawieckiego spotkają się w Warszawie przywódcy państw członkowskich, które przystąpiły do Unii Europejskiej od 2004 r. Chcemy wspólnie obchodzić tę ważną dla obywateli Europy Środkowej rocznicę, a zarazem wyrazić opinię regionu co do pożądaných kierunków dalszego rozwoju Unii Europejskiej. Chcemy aktywnie uczestniczyć w dyskusji w Sibilu.

Opowiadamy się za silną Unią, cieszącą się poparciem wchodzących w jej skład państw i narodów; Unią, która przyczynia się do wzrostu gospodarczego i dobrobytu tworzących ją społeczeństw; Unią, która wspiera wyrównywanie poziomów życia obywateli wszystkich państw członkowskich; Unią, która w pełni wykorzystuje potencjał drzemący we wspólnym rynku oraz przestrzega czterech swobód, wszystkich czterech swobód: przepływu towarów, kapitału, osób, ale także usług.

Polska będzie działać na rzecz odbudowy zaufania obywateli do instytucji UE. Nadrzędnym celem musi być przywrócenie Unii pełnej, pozbawionej wątpliwości legitymizacji, odzyskanie zaufania wyborców do europejskich instytucji i ich zdolności do rozwiązywania rzeczywistych problemów ludzi.

Reformie systemu unijnego powinien towarzyszyć realny mandat demokratyczny, udzielany w ramach narodowego procesu wyborczego. Kluczową rolę odgrywać powinny parlamenty narodowe, które odzwierciedlają wolę obywateli państw naszej wspólnoty.

Zagrożenia dla projektu europejskiego płyną dziś także ze strony ruchów populistycznych, tak z lewej, jak i z prawej strony. Zagrożenia te traktujemy jako objaw kryzysu, z którym boryka się Unia, a nie jego przyczynę. Instytucje unijne powinny działać w oparciu o kompetencje określone w traktatach i realizować cele, które służą [interesom] jej wszystkich członków.

Naszym zdaniem kontrowersje budzą także propozycje rozszerzenia zakresu spraw, w których unijne decyzje podejmowane są na podstawie głosowania większościowego.

Po pierwsze, uwidaczniają one rezygnację z działania na rzecz poszukiwania kompromisu, a jedność powinna być podstawą działania Unii Europejskiej. Wiele państw członkowskich ma przekonanie, że w sprawach kluczowych głos nie wszystkich z nich traktowany jest z równą uwagą. Zapewne też u podstaw myślenia znacznej części Brytyjczyków, którzy opowiedzieli się za opuszczeniem UE, leżało właśnie przekonanie o braku wpływu na decyzje podejmowane w Brukseli.

Po drugie, unijny system ważenia głosów uprzywilejowuje największe państwa członkowskie, a po brexicie waga głosu państw największych wzrośnie jeszcze bardziej. W czasie wprowadzania tego systemu nie przewidziano, że duże

państwo członkowskie, jakim jest Zjednoczone Królestwo, opuści Unię, co zasadniczo wpłynie na możliwość budowania w Radzie koalicji. W konsekwencji brexit doprowadzi do osłabienia wspólnotowej metody podejmowania decyzji i utrudni Komisji Europejskiej równoważenie interesów państw dużych i mniejszych.

Wysoki Sejmie! Unia Europejska jest nie tylko platformą współpracy państw członkowskich, lecz także stanowi forum ścierania się ich interesów. Umiejętność zabiegania o swój interes jest miarą dojrzałości państwa. Dbając o przyszłość Europy, zabiegamy też o racje Polski.

Aktywnie podejmujemy starania o wzmocnienie globalnej konkurencyjności europejskiej gospodarki. Wraz z szesnastoma innymi państwami członkowskimi postulujemy wzmocnienie Jednolitego Rynku i europejskiej polityki cyfrowej, m.in. poprzez pogłębienie integracji sektora usług i znoszenie barier na wspólnym rynku. Proponujemy także budowę środowiska wspierającego transformację cyfrową, w tym silną pozycję Unii Europejskiej w obszarze sztucznej inteligencji i gospodarki opartej na danych. Będziemy dążyć do wprowadzenia tych postulatów w życie. Zagrożeniem dla Unii Europejskiej jest protekcyjizm, który uderza w przedsiębiorców, w pracowników na unijnym rynku pracy.

Nasza wizja Unii Europejskiej zakłada również skuteczną walkę z nadużyciami podatkowymi, które są poważnym wyzwaniem dla wielu państw członkowskich. Nasi partnerzy doceniają działania polskiego rządu w zakresie redukcji luki VAT. Zdając sobie sprawę ze skali tego zjawiska oraz wyzwań z nim związanych, chętnie dzielimy się naszymi doświadczeniami i rozwiązaniami z państwami członkowskimi i instytucjami Unii Europejskiej, m.in. poprzez seminaria eksperckie, ostatnie takie seminaria miały miejsce w Paryżu i Brukseli.

Poważnym wyzwaniem dla Unii Europejskiej i jej państw członkowskich jest brexit. Wynegocjowana umowa wyjścia Wielkiej Brytanii z UE gwarantuje prawa obywateli, wpłaty brytyjskie do budżetu UE oraz daje pewność przedsiębiorcom w postaci okresu przejściowego. Dzięki aktywnej postawie Polski UE przyjęła rozwiązania pozwalające na dostęp polskich przewoźników drogowych i lotniczych do rynku brytyjskiego. Na wypadek brexitu bez porozumienia rząd brytyjski przedstawił plan ochrony obywateli Unii Europejskiej, w tym Polaków, natomiast rząd polski przyjął pakiet rozwiązań legislacyjnych chroniących prawa mieszkających w naszym kraju Brytyjczyków. Stoimy jednak na stanowisku, że brexit bez umowy to najgorszy scenariusz, dlatego będziemy poszukiwać rozwiązań, które pozwolą uzyskać akceptację dla wynegocjowanego porozumienia.

Kształt przyszłego unijnego budżetu rozstrzygać się będzie w nowym układzie sił politycznych w Parlamencie Europejskim i przy nowym składzie Komisji Europejskiej. Jesteśmy przeciwnikami redukcji budżetu unijnego i zwolennikami utrzymania wysokiego poziomu finansowania polityki spójności i Wspólnej

Polityki Rolnej. Przypominamy, że transfer funduszy unijnych jest rekompensatą za otwarcie rynków gospodarek słabszych na konkurencję gospodarek silniejszych, z którego to faktu te ostatnie czerpią poważne korzyści. Niedobór środków po brexicie powinien być zrekompensowany rezygnacją z rabatów budżetowych i wzrostem składek pozostałych państw członkowskich. Polska deklaruje gotowość do stosownego zwiększenia naszej składki.

Nie do przyjęcia jest propozycja Komisji uzależnienia wypłaty środków z budżetu Wspólnot od arbitralnie ocenianego stanu praworządności w państwach, którym środki te są przyznawane. Wypłata tych środków jest traktatowym zobowiązaniem. W propozycji Komisji uderza brak precyzji kryteriów oceny praworządności, silnie obniżony próg blokowania decyzji, a przede wszystkim – brak podstaw prawnych do takich działań. Państwa członkowskie nie nadały ani Komisji Europejskiej, ani też ciału stricte politycznemu, jakim jest Rada, prawa sądenia, a jedynie kompetencje do kierowania spraw do Trybunału Sprawiedliwości UE.

Należy również podkreślić, że nasze zastrzeżenia w znaczącej mierze podzielają prawnicy Rady, którzy czuwają nad brukselskim procesem legislacyjnym. Stanowisko to znalazło swoje odzwierciedlenie w opinii prawnej Służby Prawnej Rady z dnia 25 października ubiegłego roku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Dzisiejszy świat mierzy się z bezprecedensowymi wyzwaniem, które czynią go bardziej niestabilnym, nieprzewidywalnym niż w minionych dziesięcioleciach. Porządek świata – oparty na dominującym przekonaniu, że demokracja jest najlepszą formą sprawowania rządów, prawa człowieka są powszechne i przyrodzone, a prawo międzynarodowe powinno stanowić podstawę relacji międzynarodowych – ulega systematycznej erozji. Użycie siły militarnej stało się ponownie narzędziem do zmiany granic państw.

W tej sytuacji silne i konsekwentnie unowocześniane Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej stanowią zasadniczy instrument obrony naszych granic i budowy naszej sojuszniczej wiarygodności, natomiast dyplomacja ma za zadanie wypracować możliwie najkorzystniejszą dla polskiego bezpieczeństwa architekturę międzynarodową.

W tym miesiącu obchodzimy 20. rocznicę członkostwa Polski w NATO. Wciągnięcie polskiej flagi na maszt w siedzibie Sojuszu symbolizowało powrót Polski na należne jej miejsce w Europie i otwierało nową epokę w odniesieniu do naszego bezpieczeństwa.

Umocnienie wojskowej obecności NATO na wschodniej flance Sojuszu Północnoatlantyckiego, w tym szczególnie zacieśnienie współpracy wojskowej Polski i Stanów Zjednoczonych, pozostaje naszym priorytetem. Współpracujemy w tym zakresie z grupą dziewięciu państw naszego regionu w Formacji Bukareszteńskim. Ostatnim przykładem wspólnego, skoordynowanego głosu

państw regionu w sprawie oceny zagrożeń i wzmocnienia bezpieczeństwa wschodniej flanki jest czwarte już spotkanie głów państw Formatu Bukareszteńskiego 28 lutego br. w Koszycach.

Zależy nam szczególnie na wzmocnieniu potencjału odstraszania i obrony Sojuszu. Nasze dążenie, by stać się rdzeniem obecności wojskowej NATO i USA w naszym regionie, jest realne. W naszym kraju stacjonują wojska NATO – żołnierze amerykańscy, ale również brytyjscy, rumuńscy i chorwaccy. W Elblągu powstało wielonarodowe dowództwo, które ma za zadanie koordynować działania Sojuszu na jego wschodniej flance. W zachodniej Polsce stacjonuje w sposób rotacyjny i ciągły amerykańska brygada pancerna.

Kolejny rok trwają koordynowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej prace nad powstaniem bazy antyrakietowej w Redzikowie jako stałej bazy wojsk USA o strategicznym znaczeniu. Podniesiony przez Polskę projekt wzmocnienia obecności wojskowej Stanów Zjednoczonych na naszym terytorium nabiera kształtu w prowadzonych obecnie dwustronnych negocjacjach.

Ważnym zadaniem pozostaje zwiększenie mobilności wojskowej. Masowe rosyjskie manewry u granic wschodniej flanki NATO wymagają szybkiego tworzenia zgrupowań wojsk sojuszniczych, mogących zapewnić równowagę sił w regionie. Wymaga tego również wiarygodność odstraszania militarnego. Polska dokonała już wydatnego skrócenia procedur wydawania zezwoleń na tranzyt wojskowy i tego samego oczekuje od sojuszników. Jesteśmy zwolennikami stworzenia w ramach NATO – mówiąc obrazowo – „wojskowego Schengen”. Popieramy współpracę NATO–UE w tej kwestii.

Podobnie jak inni członkowie Sojuszu Północnoatlantyckiego uważamy, że decyzja Stanów Zjednoczonych o zawieszeniu zobowiązań wynikających z traktatu o całkowitej likwidacji pocisków balistycznych i rakietowych pośredniego oraz średniego zasięgu, znanego jako traktat INF, jest uzasadnioną odpowiedzią na długotrwałe jego łamanie przez Rosję.

Polska opowiada się za utrzymaniem przez Sojusz Północnoatlantycki polityki „otwartych drzwi”. Dowodem na wiarygodność NATO w tym obszarze jest niedawne podpisanie protokołu o akcesji Republiki Macedonii Północnej. Pragniemy pogłębienia współpracy z państwami partnerskimi NATO, przede wszystkim z naszego najbliższego otoczenia: Finlandią, Szwecją, Ukrainą, Mołdawią i Gruzją, z którymi łączy nas daleko posunięta zbieżność oceny natury zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Zabiegamy o wsparcie Sojuszu dla naszych wschodnich sąsiadów. W Lublinie stacjonuje brygada polsko-litewsko-ukraińska; w lutym br. złożyli w niej wizytę prezydenci trzech państw. Wspólnie z sojusznikami wdrażamy propozycję rozwoju Platformy NATO–Ukraina do spraw Zwalczenia Zagrożeń Hybrydowych,

której celem jest także wzmacnianie odporności w obszarach takich jak ochrona infrastruktury krytycznej, cyberobrona czy zwalczanie terroryzmu.

W ubiegłym roku, z tej trybuny, podczas Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, podkreślałem konieczność wypełnienia zobowiązań dotyczących wydatków na obronność zgodnie z natowskimi kryteriami. Polska już teraz wydaje na obronę 2% PKB, planujemy stopniowo podnosić te wydatki do 2,5% w roku 2030, a być może wcześniej. Nasze wysiłki w tym zakresie są dostrzegane przez władze NATO i sojuszników, o czym miałem okazję się przekonać podczas niedawnych wizyt w Polsce sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga i sekretarza stanu USA Michaela Pompeo. Polska stawiana jest innym przez tych przywódców, a także inne osoby, za przykład do naśladowania.

W sposób pragmatyczny podchodzimy jednocześnie do rozwoju współpracy obronnej w Unii Europejskiej. Zależy nam na wsparciu interoperacyjności i kompatybilności sił zbrojnych państw europejskich i zwiększeniu mobilności armii i sprzętu wojskowego. Uważamy, że Europejski Fundusz Obronny jest szansą dla polskiego przemysłu zbrojeniowego na pobudzenie innowacyjności i utrwalenie obecności rodzimego sektora obronnego w łańcuchu europejskiej współpracy badawczo-rozwojowej. Jednakże budowa tzw. autonomii strategicznej Unii Europejskiej nie może, naszym zdaniem, odbywać się kosztem NATO i osłabiania więzi transatlantyckich.

Polska jest gotowa ponosić współodpowiedzialność za pokój i bezpieczeństwo zarówno w Europie, jak i poza jej granicami w duchu podejścia 360 stopni. W celu obrony terytorium Sojuszu Północnoatlantyckiego polskie wojska są obecne w ramach sił NATO na Łotwie i w Rumunii, a polskie samoloty patrolują przestrzeń powietrzną Litwy.

Polska ponadto pomaga zwalczać terroryzm, przeciwdziałać przyczynom migracji poza obszarem NATO – poprzez działania we wschodniej Europie i na Bałkanach, Iraku i Afganistanie, na Morzu Śródziemnym i w Afryce. Ze względu na bliskość geograficzną podstawowe znaczenie mają dla nas działania szkoleniowe misji UE w Gruzji, Mołdawii i Ukrainie. Od lat 90. ubiegłego wieku Polska jest obecna w misjach NATO i Unii Europejskiej w Kosowie oraz w Bośni i Hercegowinie.

Jesteśmy również zaangażowani w wojskowe działania Globalnej Koalicji do walki z tzw. Państwem Islamskim oraz misje szkoleniowe NATO w Iraku, Jordanii, Kuwejcie i Katarze. Z kolei w Afganistanie polskie Siły Zbrojne pomagają budować lokalne struktury bezpieczeństwa.

Wracamy także do operacji pokojowych ONZ – w listopadzie tego roku spodziewamy się rozmieszczenia polskiego kontyngentu w operacji ONZ UNIFIL w Libanie.

Bierzemy udział w unijnej operacji Sophia na Morzu Śródziemnym, natomiast pojedynczy polscy eksperci cywilni, obserwatorzy i sztabowcy wojskowi pracują też w unijnych misjach w Libii, Mali, Republice Środkowej Afryki, Somalii oraz u wybrzeży Rogu Afryki.

Polska popiera przy tym wzmocnienie zdolności państw Sahelu w zakresie zwalczania przestępczości zorganizowanej, terroryzmu i ochrony granic, w tym poprzez utworzenie wspólnych oddziałów tzw. Połączonych Sił G5 Sahel. Przekazaliśmy w tym celu wsparcie w postaci amunicji dla sił zbrojnych Republiki Czadu o wartości 600 tys. euro. Zaoferowaliśmy też państwom G5 Sahel szkolenia z zakresu zwalczania improwizowanych ładunków wybuchowych.

W sumie ok. 1500 polskich żołnierzy stacjonuje obecnie poza granicami kraju. Przekazują im z tego miejsca wyrazy wdzięczności za ich trudną służbę, która jest przykładem solidarności z naszymi sojusznikami. Przyczynia się ona do utrzymania pokoju na świecie i zwiększenia bezpieczeństwa naszego kraju.

Jednym z ważnych celów polskiej polityki zagranicznej jest także zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego, co może nastąpić jedynie poprzez uniezależnienie się od rosyjskich dostaw gazu.

Konsekwentnie przeciwstawiamy się realizacji projektu Nord Stream 2 i popieramy krytyczne stanowisko Komisji Europejskiej w tym zakresie. Celem rewizji tzw. Dyrektywy Gazowej jest objęcie gazociągów z krajów trzecich prawem Unii Europejskiej. W 2018 r. zbudowaliśmy koalicję kilkunastu państw, co zaowocowało uzgodnieniem tekstu rewizji Dyrektywy, która utrudni Gazpromowi wykorzystanie jego uprzywilejowanej pozycji na rynku europejskim. Nie zmienia to naszej negatywnej oceny Nord Stream 2.

Kluczowym projektem dla bezpieczeństwa dostaw gazu jest budowa gazociągu Baltic Pipe, łączącego Polskę, poprzez Danię, a następnie Norwegię, ze złożami gazu na Morzu Północnym. W grudniu 2018 r. została podpisana umowa dwustronna, regulująca ramy prawne funkcjonowania gazociągu. Po jego ukończeniu w październiku 2022 r. Baltic Pipe – wraz z terminalem LNG im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu – zapewni Polsce realną niezależność energetyczną, a także pozwoli na wsparcie w tym zakresie krajów naszego regionu.

Wysoka Izbo! Polska konsekwentnie umacnia strategiczne partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi, kluczowym sojusznikiem w NATO. Z powodzeniem rozwijaliśmy w ostatnim okresie dialog polityczny na wysokim szczeblu, czego ilustracją były m.in. wizyta prezydenta USA Donalda Trumpa w Warszawie w lipcu 2017 r., wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy w Waszyngtonie we wrześniu 2018 r. oraz szereg innych spotkań, w tym wizyta wiceprezydenta Michaela Pence'a oraz sekretarza stanu Michaela Pompeo w Polsce w lutym br.

Perspektywy rozwoju współpracy polsko-amerykańskiej nakreśla przyjęta we wrześniu ubiegłego roku przez prezydentów RP i Stanów Zjednoczonych Deklaracja „Obrona wolności i budowanie dobrobytu poprzez polsko-amerykańskie partnerstwo strategiczne”. Rozszerza ona możliwości wsparcia administracji USA dla realizacji naszych priorytetów w dziedzinie bezpieczeństwa, w tym wzmocnienia amerykańskiej obecności wojskowej w Polsce, współpracy w sektorze energetycznym oraz pogłębienia wymiany handlowej i wzajemnych inwestycji. Służyć temu będą planowane wizyty o charakterze gospodarczym w USA, jeszcze w tym roku, zarówno prezydenta, jak i premiera Rzeczypospolitej.

Nasze priorytety w relacjach z USA obejmują rozszerzenie obecności sił amerykańskich w Polsce w ramach wzmacniania wschodniej flanki NATO, wspólne projekty w sferze bezpieczeństwa i obronności, takie jak instalacja amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej w Redzikowie i współpraca sił lotniczych obu państw oraz systematyczne poszerzanie współpracy w wymiarze bezpieczeństwa energetycznego jak i gospodarczym, inwestycyjnym i kontaktów międzyludzkich.

W ubiegłym roku zainicjowaliśmy z USA dialog strategiczny w dziedzinie energii, którego celem jest poprawa możliwości dywersyfikacji dostaw surowców.

Nowe perspektywy dla polskiego sektora badań i innowacji otwiera podpisana w ubiegłym roku, dzięki Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, umowa między Polską a Stanami Zjednoczonymi o współpracy naukowo-technicznej. Porozumienie to ułatwia nawiązanie bliższej współpracy między naukowcami z obu krajów oraz polskimi i amerykańskimi agencjami rządowymi finansującymi badania naukowe.

Strategiczne partnerstwo Polski ze Stanami Zjednoczonymi stanowi znaczący składnik wspólnoty transatlantyckiej. Jesteśmy przekonani, że utrzymanie silnych więzi transatlantyckich leży w interesie wszystkich, po obu stronach Atlantyku. Polska jest zdecydowanym orędownikiem dialogu w sytuacji zróżnicowanych stanowisk wśród partnerów wspólnoty transatlantyckiej, wynikających z odmiennych uwarunkowań, ocen czy doświadczeń.

W tym kontekście również współpraca Polski i Kanady w ostatnim czasie była systematycznie wzmacniana zarówno w wymiarze relacji politycznych, jak i gospodarczych. Tradycyjnie rdzeniem naszego dialogu pozostają kwestie bezpieczeństwa. Polscy i kanadyjscy żołnierze z powodzeniem współpracują w ramach Batalionowej Grupy Bojowej NATO na Łotwie.

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Naszym najważniejszym sąsiadem i partnerem w Unii Europejskiej jest Republika Federalna Niemiec. Niemcy są dominującym partnerem wymiany handlowej dla Polski, przyjmującym ok. 28% polskiego eksportu. Silna i stabilna gospodarka niemiecka

jest więc nieodzownym warunkiem sukcesu gospodarczego naszego kraju i – szerzej – naszego regionu. Łączny bilans obrotów handlowych państw Grupy Wyszehradzkiej z Niemcami jest wyższy niż w przypadku analogicznych statystyk dotyczących odpowiednio Stanów Zjednoczonych, Rosji czy Chin. Jesteśmy więc dla Niemiec liczącym się rynkiem, utrzymującym znaczną liczbę miejsc pracy w gospodarce niemieckiej, a jednocześnie cennym źródłem emigracji zarobkowej pracowników, którzy mają istotny wkład w rozwój PKB za Odrą.

Rok ubiegły upłynął pod znakiem ożywionego dialogu z Niemcami. Odbyły się spotkania prezydentów obu państw oraz konsultacje międzyrządowe z udziałem szefów rządów. Z moim niemieckim kolegą spotykałem się pięciokrotnie. We wspólnym oświadczeniu z 2 listopada 2018 r. określiliśmy ramy współpracy między naszymi krajami.

Niemcy są ważnym państwem Unii Europejskiej, a ich decyzje mają kluczowe znaczenie dla kierunku reform tej organizacji. W wielu obszarach mamy zbieżne stanowiska, m.in. opowiadamy się za pełnym poszanowaniem czterech swobód na wspólnym rynku, w tym za pogłębieniem jego wymiaru cyfrowego. W debacie nad przyszłością Unii liczymy na dalszy intensywny dialog.

Z satysfakcją odnotowujemy, że działania Niemiec w zakresie przekształceń strefy euro wykazują dbałość o to, by nie przyczyniły się one do zwiększenia podziałów wewnątrz Unii Europejskiej. Z uznaniem obserwujemy także postawę Niemiec w kwestii podtrzymywania sankcji nałożonych na Rosję w związku z jej agresją na Krymie i w Donbasie. Różni nas jednak podejście do projektu Nord Stream 2, który naszym zdaniem nie służy zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej.

Innymi wyzwaniami w relacjach polsko-niemieckich pozostają zagadnienia związane z prawami Polonii i Polaków mieszkających w Niemczech. Pozytywnym sygnałem jest, że w tym roku dojdzie do spotkania Polsko-Niemieckiego Okrągłego Stołu, poświęconego m.in. sytuacji społeczności polskiej w Niemczech.

Dostrzegamy także potrzebę dyskusji na tematy historyczne, czemu będzie sprzyjać osiemdziesiąta rocznica wybuchu II wojny światowej. Ważnym tematem do dyskusji między naszymi państwami pozostaje również kwestia reparacji z tytułu II wojny światowej.

Francja jest dla nas ważnym punktem odniesienia w sprawach europejskich, polityczno-wojskowych i gospodarczych. Historyczny obraz przyjaznej Francji jest częścią polskiej pamięci zbiorowej jeszcze z epoki zaborów i walk o odzyskanie niepodległości. Obraz Francji jako szermierza wolności ludów przeciw absolutystycznym monarchiom jest głęboko zakorzeniony w polskiej kulturze.

W naszych wzajemnych relacjach wiele nas łączy i wspólnie możemy osiągnąć nowe cele. Przykładowo, w tym roku będziemy obchodzić Polsko-Francuski Rok Nauki, który – mamy nadzieję – przyczyni się do dalszego pogłębienia współpracy między społeczeństwami obu krajów.

Jednakże nasze wizje przyszłości Unii Europejskiej są obecnie w wielu punktach rozbieżne. Nasze wątpliwości budzi koncepcja Europy wielu prędkości, działania protekcyjnistyczne czy wskazujące na stosowanie podwójnych standardów wobec państw członkowskich UE. Z uznaniem natomiast odbieramy udział Francji we wzmacnianiu wschodniej flanki NATO np. w Estonii, a od minionego roku także na Litwie. Z uwagi na znaczenie Francji w Europie i na nadchodzące wybory do Parlamentu Europejskiego rozwój wydarzeń w tym państwie będzie miał znaczący wpływ na przyszłość Unii Europejskiej, co oczywiście żywo interesuje Polskę.

Obok rozwijania bilateralnych relacji z Francją i Niemcami, chcemy także odnowienia współpracy z obydwoma państwami w ramach Trójkąta Weimarskiego.

Nasze relacje z Wielką Brytanią są bardzo intensywne i wielopłaszczyznowe. Wynikają one ze ścisłej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa, wspólnego dla obu naszych krajów silnego proatlantyizmu oraz realistycznej oceny polityki Rosji.

Zjednoczone Królestwo pozostaje od lat jednym z trzech kluczowych partnerów handlowych Polski i utrzymanie tego stanu jest naszym celem. Powołaliśmy różne formaty współpracy, które zostaną utrzymane po wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa z Unii Europejskiej, takie jak coroczne konsultacje międzyrządowe (ostatnie miały miejsce w grudniu ubiegłego roku w Londynie) i dialog w formule kwadrygi ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony. Z kolei Polsko-Brytyjskie Forum Belwederskie, którego trzecia edycja odbyła się w ubiegłym tygodniu, przyczynia się do lepszego wzajemnego zrozumienia polskich i brytyjskich środowisk politycznych, pozarządowych i eksperckich.

Z Włochami łączy nas wizja miejsca suwerennych państw członkowskich w przyszłej zreformowanej Unii Europejskiej oraz twarda wola obrony zewnętrznych granic Unii przed nielegalną imigracją. W 2018 r. Włochy były piątym największym partnerem handlowym Polski, przy czym wymianę towarową charakteryzuje ujemny bilans handlowy. W styczniu Polskę odwiedził wicepremier Włoch Matteo Salvini, natomiast minister spraw zagranicznych Włoch wziął udział w konferencji bliskowschodniej w Warszawie.

Z Hiszpanią podzielaśmy daleko idącą zbieżność stanowisk odnośnie do Unii Europejskiej dwóch prędkości, ambitnego budżetu i kształtu Wspólnej Polityki Rolnej oraz polityki spójności. W przyszłym tygodniu planowana jest w Warszawie wizyta ministra spraw zagranicznych Hiszpanii Josepa Borrella. Liczymy także na wznowienie polsko-hiszpańskich konsultacji międzyrządowych.

Z Holandią kontynuujemy konstruktywną współpracę w ramach Konferencji Utrechckiej, ważnego forum dyskusji na tematy dwustronne i unijne. Intensywny dialog prowadzimy także z Belgią – od stycznia br. także w ramach Rady Bezpieczeństwa ONZ. W obu tych państwach złoży wizytę prezydent Andrzej Duda w związku z obchodami 75. rocznicy wyzwolenia tych terenów przez wojsko polskie.

Relacje łączące Polskę i Stolicę Apostolską są szczególne. Przypadająca na ten tydzień wizyta sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej, związana ze stuleciem przywrócenia relacji dyplomatycznych Stolicy Apostolskiej i Polski oraz z 6. rocznicą pontyfikatu jego świątobliwości Papieża Franciszka, stanowi sposobność do podsumowania wspólnych osiągnięć oraz wyznaczenia nowych kierunków współpracy w przyszłości.

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Ważnym składnikiem procesu integracji europejskiej jest rozwój współpracy regionalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Wspólnota doświadczeń historycznych, bliskość kulturowa, podobne ścieżki rozwoju społeczno-gospodarczego czy zbliżone priorytety w UE – to czynniki, które zbliżają kraje naszego regionu. Działając razem, mówiąc wspólnym głosem, jesteśmy po prostu silniejsi.

Najważniejsze fora współpracy regionalnej to Grupa Wyszehradzka, Inicjatywa Trójmorza i Bukareszteńska Dziewiątka.

Grupa Wyszehradzka (V4) stanowi dla Polski ważne ramy prowadzenia polityki regionalnej oraz urzeczywistniania interesów regionu Europy Środkowej na arenie międzynarodowej. Jądem współpracy politycznej V4 pozostaje szeroko rozumiana agenda unijna. W styczniu i czerwcu ubiegłego roku wypracowaliśmy wspólne stanowisko ws. przyszłości UE, sformułowane w deklaracjach przyjętych przez premierów. Nasze stanowisko ws. migracji znalazło odzwierciedlenie w decyzjach całej UE. Pozostajemy zarazem otwarci na pragmatyczną współpracę w formacie „V4+”, w szczególności z europejskimi sąsiadami.

Reaktywowaliśmy Grupę Przyjaciół Polityki Spójności, w ramach której pracujemy na rzecz jak najlepszego kształtu Wieloletnich Ram Finansowych. Listopadowy Szczyt Grupy Spójności w Bratysławie przyjął wspólną deklarację czternastu państw ws. utrzymania dotychczasowych priorytetów, tj. polityki spójności i Wspólnej Polityki Rolnej.

Pomyślnie rozwija się zapoczątkowana w 2015 r. przez prezydentów Polski i Chorwacji inicjatywa Trójmorza – mechanizm politycznej współpracy dwunastu środkowoeuropejskich państw Unii Europejskiej w sektorze transportu, energetyki i szeroko rozumianej agendy cyfrowej. Mamy nadzieję, że rozwój połączeń transportowo-komunikacyjnych w układzie południkowym – północ-południe – przyczyni się do pogłębienia współpracy regionalnej w tej części Europy oraz

wzmocnienia całej UE. Warszawski szczyt Trójmorza w 2017 r. przyniósł tej inicjatywie wsparcie Stanów Zjednoczonych, zaś szczyt w Bukareszcie w ubiegłym roku wsparcie instytucji europejskich oraz Niemiec, a także zapoczątkował przejście projektu od fazy ustaleń polityczno-koncepcyjnych do międzyrządowych decyzji budżetowych. Zainicjowano utworzenie Funduszu Trójmorza, sieci izb handlowo-przemysłowych oraz Forum Biznesu. Mamy nadzieję, że wraz z czwartym już szczytem, zaplanowanym na czerwiec br. w Słowenii, inicjatywa nabierze jeszcze większego rozmachu.

Dynamicznie rozwijają się nasze relacje dwustronne z Czechami, Słowacją, Węgrami. Ścisła współpraca polityczna na poziomie prezydentów, premierów, ministrów spraw zagranicznych jest uzupełniana przez bogate kontakty biznesu i społeczeństwa obywatelskiego. Optymizmem napawają rosnące obroty gospodarcze i wymiana handlowa. Będziemy podejmować wysiłki, aby ten pozytywny dla nas wszystkich trend utrzymać.

Doskonale rozwija się nasza współpraca z Rumunią; w ubiegłym roku zainicjowaliśmy dwustronne konsultacje międzyrządowe, które będziemy kontynuować także w tym roku. Potwierdzeniem przyjaznych, bardzo dobrych stosunków z Bułgarią była lutowa wizyta w Warszawie minister spraw zagranicznych tego kraju.

Pogłębiany również dialog z państwami bałtyckimi. W 2018 r. prezydent Andrzej Duda odwiedził Litwę, Łotwę i Estonię, z kolei premier Mateusz Morawiecki spotykał się dwukrotnie ze swoimi odpowiednikami z tych państw. Z krajami bałtyckimi podzielimy ocenę zagrożeń płynących ze Wschodu, dążymy do umocnienia więzi transatlantyckich i synchronizacji infrastruktury energetycznej. Poprawie uległy też warunki funkcjonowania inwestycji Orlenu na Litwie. Liczne wyrazy wzajemnej sympatii towarzyszyły obchodom stulecia niepodległości Polski, Litwy, Łotwy i Estonii. W czerwcu ubiegłego roku prezydenci tych państw udział wzięli w uroczystościach rocznicowych w Warszawie.

Intensywnie także współpracujemy z Danią, Szwecją, Norwegią i Finlandią. Z Danią podpisaliśmy porozumienie w sprawie delimitacji granicy morskiej i budowy gazociągu Baltic Pipe, który umożliwi przesyłanie gazu ze złóż norweskich. Ze Szwecją będziemy współpracować na rzecz rozwoju Partnerstwa Wschodniego w roku dziesiątej rocznicy jego utworzenia. Już za dwa tygodnie będę gościć w Warszawie minister spraw zagranicznych Szwecji, z którą weźmiemy udział w naradzie z udziałem szefów delegacji UE z regionu, by rozpocząć refleksję nad przyszłością tej inicjatywy, nad przyszłością Partnerstwa Wschodniego. Premier Mateusz Morawiecki będzie z kolei w czerwcu br. gospodarzem 10. Forum Strategii Unii Europejskiej dla regionu Morza Bałtyckiego, które odbędzie się na poziomie premierów z tych państw w Gdańsku.

Polska aktywnie wspiera integrację europejską państw Bałkanów Zachodnich. W minionym roku odwiedziłem Macedonię Północną, Albanie, Serbię, uczestnicząc przy okazji w otwarciu konferencji skopijskiej, tirańskiej i belgradzkiej, których celem jest przekazywanie polskich doświadczeń z procesu akcesji do Unii Europejskiej. W maju br. prezydent Andrzej Duda spotka się prezydentami państw regionu Bałkanów Zachodnich na konferencji w Tiranie.

W tym roku przewodniczymy Procesowi Berlińskiemu – inicjatywie, której celem jest wspieranie państw bałkańskich w ich dążeniach do członkostwa w Unii Europejskiej. Spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw Procesu Berlińskiego odbędzie się w kwietniu br. w Warszawie, Forum Miast i Regionów z udziałem ministrów rozwoju w czerwcu tego roku w Rzeszowie, natomiast Szczyt Bałkanów Zachodnich z udziałem kilkunastu szefów rządów, ministrów spraw zagranicznych, ministrów spraw wewnętrznych, gospodarki oraz przedstawicieli biznesu i społeczeństwa obywatelskiego, odbędzie się na początku lipca w Poznaniu. Będzie to kolejna okazja do potwierdzenia naszego zaangażowania na rzecz stabilności w Europie oraz okazja do nawiązania nowych kontaktów biznesowych przez polskie firmy.

Szanowni Państwo! Sytuacja na Wschodzie stanowi dla Polski duże wyzwanie. Rosja kontynuuje agresywną politykę wobec Ukrainy, czego ostatnim przejawem jest konflikt w rejonie Cieśniny Kerczeńskiej. Towarzyszy temu wytężona wojna informacyjno-propagandowa, próby destabilizacji sytuacji na Bałkanach, utrzymywanie zamrożonych konfliktów na Kaukazie i w Naddniestrzu oraz akty terroru dokonywane na terytorium państw członkowskich NATO i UE. Polska opowiada się za zdecydowaną reakcją na te działania. Ewentualny dialog z Federacją Rosyjską w ramach struktur euroatlantyckich i europejskich powinien być uzależniony od spełnienia postulatów społeczności międzynarodowej. W szczególności domagamy się uwolnienia uwięzionych przez Rosję ukraińskich marynarzy, zwrotu ukraińskich statków i przywrócenia pełnej swobody żeglugi między Morzem Azowskim a właściwą częścią Morza Czarnego.

Apelujemy również o wykonanie rezolucji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, przyjętej także dzięki zaangażowaniu polskich parlamentarzystów, która wzywa Rosję do przekazania Polsce wraku rządowego samolotu Tu-154.

W stosunkach polsko-rosyjskich szukamy zarazem obszarów, gdzie wspólne zaangażowanie może przysłużyć się odbudowie warunków współpracy. W ubiegłym roku przygotowane zostały wspólnie przez polskich i rosyjskich ekspertów pomoce dydaktyczne dla nauczycieli historii, zawarte zostało porozumienie w sprawie liczby zezwoleń na przewozy transportowe, rozpoczęliśmy ważne rozmowy na temat nieruchomości dyplomatycznych, zorganizowaliśmy wizytę studyjną dla przedstawicieli rosyjskich mediów.

Regiony północno-wschodniej Polski i obwodu kaliningradzkiego mogą liczyć na dofinansowanie w ramach Programu Współpracy Transgranicznej o łącznej wartości prawie 60 milionów euro.

Polska niezmiennie popiera integralność terytorialną Ukrainy i suwerenność jej rządu na całym obszarze państwa w jego uznanych międzynarodowo granicach. Ministra spraw zagranicznych Ukrainy Pawła Klimkina przyjąłem w ramach oficjalnej wizyty w Warszawie w październiku ubiegłego roku. Byłem pierwszym ministrem spraw zagranicznych, który odwiedził Kijów po incydencie w Cieśninie Kerczeńskiej. O sytuacji humanitarnej na Krymie i w Donbasie przypominamy także na forum ONZ, organizując otwarte spotkania Rady Bezpieczeństwa.

Stan stosunków polsko-ukraińskich w wymiarze praktycznej współpracy jest dobry, a w dziedzinie współpracy wojskowej, polityki bezpieczeństwa oraz energetyki nawet bardzo dobry. Wymiana handlowa między oboma państwami w roku 2018 wzrosła o 9% w stosunku do roku 2017. Wielu obywateli Ukrainy pracuje w Polsce, nasi konsulowie wydali w ubiegłym roku blisko 850 tysięcy wiz. W Polsce kształcą się też blisko 40 tysięcy ukraińskich studentów.

Wciąż musimy pracować nad dialogiem historycznym z Ukrainą. Warunkiem stawianym przez stronę polską jest cofnięcie zakazu ekshumacji szczątków ludności polskiej, który jest dla nas niezrozumiały w świetle standardów cywilizacyjnych. Liczymy na właściwe decyzje strony ukraińskiej w tym względzie.

Istnienie niepodległej Białorusi uznajemy za podstawę ładu międzynarodowego w Europie Środkowo-Wschodniej, czy szerzej w Europie. W obecnych warunkowaniach nasze relacje bilateralne koncentrujemy na praktycznej współpracy sąsiedzkiej w ramach gotowości prezentowanej przez białoruskich partnerów. W ubiegłym roku podpisana została międzyministerialna umowa o utrzymaniu mostów drogowych na granicy polsko-białoruskiej i wprowadzony został turystyczny ruch bezwizowy w rejonie Kanału Augustowskiego, Brześcia i Grodna oraz w porcie lotniczym w Mińsku. Mamy nadzieję, że władze białoruskie wrócą do sprawy porozumienia o małym ruchu granicznym, które w pozytywny sposób otworzyłoby przygraniczne regiony na jeszcze intensywniejsze kontakty społeczności lokalnych.

W wymiarze regionalnym Polska jest liderem we wdrażaniu programów Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa. Według kryterium budżetowego program Polska-Białoruś-Ukraina na lata 2014–2020 jest największym programem transgranicznym w Unii Europejskiej.

Polska niezmiennie wspiera integralność terytorialną oraz europejskie i atlantyckie ambicje Gruzji. W ubiegłym roku i na początku bieżącego wizyty w Tbilisi złożyli prezydent Andrzej Duda oraz marszałkowie Sejmu i Senatu Marek Kuchciński i Stanisław Karczewski. Powołane zostało także Zgromadzenie

Parlamentarne Polski i Gruzji. MSZ było z kolei organizatorem wspólnej wizyty ministrów spraw zagranicznych Polski, Litwy, Łotwy oraz wicepremiera Ukrainy w Gruzji, w 10. rocznicę historycznej wizyty w tym kraju prezydenta Lecha Kaczyńskiego wraz z przywódcami innych państw regionu.

Warto również nadmienić, że od 1 stycznia tego roku polska ambasada w Tbilisi pełni rolę punktu kontaktowego NATO. Dla Polski integracja europejska i euroatlantycka Gruzji i innych krajów regionu, które mają takie ambicje, stanowi gwarancję długotrwałej stabilności oraz rozwoju gospodarczego, politycznego i społecznego naszych partnerów. W pierwszej połowie roku oczekujemy wizyty prezydent Gruzji w Warszawie.

Popieramy proeuropejską orientację Mołdawii. Deklarujemy wsparcie dla intensywniejszego zaangażowania Unii Europejskiej w dialog polityczny z Kiszyniowem, wiodący do rozwiązania zamrożonego konfliktu w Nadmniestrzu. Pracujemy także nad dalszym rozwojem dialogu z Azerbejdżanem i Armenią, uważnie obserwując zmiany polityczne zachodzące w tych krajach.

Ponadto Polska konsekwentnie rozwija kontakty z krajami Kaukazu Południowego i Azji Centralnej, wyznając zasadę poszanowania integralności terytorialnej i suwerennej równości państw oraz swobody wyboru przez nie kierunków rozwoju politycznego i społecznego. Z naszymi partnerami w tym regionie chcemy budować dobre relacje polityczne i rozwijać współpracę gospodarczą, m.in. poprzez udział w budowie korytarzy transportowych łączących Zachód ze Wschodem i poszerzając możliwości obecności gospodarczej naszych przedsiębiorstw w tych krajach. Służyć temu będzie także planowana wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Azerbejdżanie.

Skuteczna polityka wschodnia realizowana w ramach Unii Europejskiej to nasz strategiczny cel. W ramach tej polityki Polska koncentruje się na utrzymaniu twardego i jednolitego stanowiska wobec Rosji oraz możliwie ambitnej agendy w relacjach z państwami Partnerstwa Wschodniego. W 2019 roku będziemy angażować się w obchody dziesięciolecia Partnerstwa Wschodniego. Chcemy, by bieżący rok był czasem intensywnego wdrażania przez państwa partnerskie zobowiązań podjętych w umowach stowarzyszeniowych oraz czasem refleksji na temat przyszłości Partnerstwa. Będziemy pokazywać obywatelom Unii Europejskiej, że zacieśnianie relacji ze Wschodem to inwestycja w stabilną przyszłość całej zjednoczonej Europy.

Panie Posłanki, Panowie Posłowie! Azja i Pacyfik to obszar dużych możliwości, ale i wyzwań, dla naszej dyplomacji. Polska polityka wobec regionu i stale rosnąca w nim nasza obecność służą rozwojowi gospodarczemu państwa przez pozyskiwanie nowych rynków zbytu i inwestycji.